

Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Jeszcze żywe są w nas wspomnienia tych chwil świątecznych, kiedy to siedzieliśmy razem przy rodzinnym stole. Wspominaliśmy również tych, którzy z jakichś powodów byli na spotkaniu nieobecni. Padały ich imiona. Mogliśmy usłyszeć, że znana pozostałym osoba pozdrawia z daleka wszystkich bardzo serdecznie i łączy się duchowo...

Bardzo podobnie dzieje się podczas Mszy św., która jest spotkaniem przy eucharystycznym stole naszych braci i sióstr, tych, których widzimy obok w ławce, oraz wszystkich, którzy znajdują się gdziekolwiek indziej: na tym świecie bądź już u Boga, w Jego domu. Wszyscy razem w nieogarnionej jedności cieszymy się Bogiem, naszym Ojcem, który nas gromadzi, napędza życiem. Razem z Jezusem, obecnym z nami w swoim Ciele i Krwi, wspominamy naszych bliskich w wierze.

Jezus, który objawia swoją miłość poprzez Ofiarę, jaką z siebie składa, uczy nas kierować tę miłość do każdego, kto jej potrzebuje. To ważna lekcja dla nas. Jako wspólnota chrześcijan, uczniów Jezusa, Jego przyjaciele, mamy o sobie pamiętać w modlitwie i dawać oparcie w miłości.

Eucharystia to uwielbienie Boga. To Ofiara Chrystusa, którą przedstawiamy Bogu Ojcu. To ofiara prześlądana, która sprowadza na cały świat pokój i zbawienie. To także wstawiennicza modlitwa za Kościół, który włączony w Ofiarę Chrystusa cały (duchowo) jest obecny w Eucharystii. Konsekwencją włączenia Kościoła w Ofiarę Chrystusa są modlitwy wstawiennicze za papieża, biskupa, duchowieństwo, wiernych żywych i zmarłych.

Odcinek 44:

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– Modlitwa eucharystyczna – MODLITWY WSTAWIENNICZE

Wielka modlitwa eucharystyczna zmierza teraz do kulminacji. Wspominała już Ofiarę Chrystusa, a przez to wspomnianie sprawiła, że ta Ofiara stała się obecna jako wydarzenie. Wyraziliśmy prośby, aby chleb i wino przeistoczyły się w Ciało i Krew Chrystusa oraz abyśmy przez tę Ofiarę zostali złączeni w jedno, stając się jednym ciałem z Ciałem Chrystusa. Teraz modlimy się, aby wszystko to sięgnęło dalej, wykraczając poza nas – bezpośrednio obecnych na Eucharystii.

W modlitwach wstawienniczych, które teraz następują łączy się we wspólnocie z Kościołem w każdym czasie i przestrzeni. Modlitwy wstawiennicze uczą nas, że naszą ofiarę składamy w jedności z Kościołem, z naszym papieżem i naszym biskupem. Składamy ją dzięki temu, że otrzymaliśmy wiarę od naszych poprzedników, od Apostołów i od świętych. Depozyt wiary apostoelskiej przechowuje papież – biskup Rzymu – i pozostali biskupi wszystkich diecezji.

Stajemy zatem na Eucharystii z tymi wszystkimi, którzy nam tę wiarę przekazali, i z tymi wszystkimi, którzy w jedności z biskupem tę wiarę wyznają. Stajemy w konkretnej wspólnocie, której granice wykraczają poza granice naszej świątyni. Modlimy się ze wszystkimi, za których składamy tę ofiarę.

Modlitwa eucharystyczna to przede wszystkim modlitwa dziękczynienia i wspomniania wielkich dzieł Boga. Jednakże z dziękczynienia wyrasta także modlitwa prośby. W modlitwach eucharystycznych prosimy o błogosławieństwo Boże dla Kościoła i świata.

Nasze prośby zanosimy, opierając się na spoczywającej teraz przed Ojcem Ofierze i w jej obecności. **Msza św. jest ofiarą całej katolickiej wspólnoty.** Prosimy za cały Kościół, wszystkich jego członków, razem z którymi wyznajemy tę samą wiarę. Razem z nimi, za nich i dla nich tę Mszę św. celebруемy.

Prosimy za tych, którzy nas poprzedzili, i tych, którzy potrzebują naszej modlitwy. Za tych, których imiona wypisane są w naszych sercach. Za tych, którzy razem z nami wierzą w Jezusa Chrystusa, a niekoniecznie fizycznie są obecni na Mszy św. Modlimy się za wszystkich naszych braci i wszystkie siostry, którzy rozsiani po całym świecie wierzą w Chrystusa i żyją Ewangelią. Wstawiamy się za tymi, którzy tracą wiarę i odchodzą od Boga. Nie pomijamy i tych, którzy może jeszcze z daleka, ale „szczerym sercem Ciebie, Boże, szukają”. Wspominamy tych, którzy już po drugiej stronie żyją w zjednoczeniu z Bogiem. Prosimy za „zmarłych, których wiarę jedynie Ty, Boże, znałeś”. Myślimy także o bliskich nam zmarłych, doświadczających spotkania z Bogiem, który przez oczyszczającą miłość uzdalnia ich do przebywania z Nim twarzą w twarz.

Modlitwy wstawiennicze wyrażają prawdę, że Eucharystia jest sprawowana w zjednoczeniu z całym Kościołem niebiańskim i ziemskim oraz że ofiarę składamy za Kościół i za wszystkich jego członków żywych i umarłych, którzy zostali powołani do udziału w odkupieniu i zbawieniu, jakie Chrystus im wysłużył przez swoje Ciało i Krew (por. OWMR, 79g). Dlatego też w modlitwie eucharystycznej znalazło się również miejsce na prośby w intencji Kościoła – zarówno pielgrzymującego, jak i oczyszczającego się.

Po Kościele cierpiącym i walczącym wspominaliśmy i tych, którzy trafili już do chwały Królestwa, gdzie i my pragniemy być razem z Matką Bożą, Apostołami, męczennikami i wszystkimi świętymi.

Modlitwy wstawiennicze wypowiada głównie celebrans lub jeden z koncelebransów. Są one różnie sformułowane w poszczególnych modlitwach eucharystycznych, ale zawsze występuje w nich prośba do Boga, aby „pamiętał” wszystkich, których wspominamy. W czwartej modlitwie eucharystycznej prosimy: „Pamiętaj Boże o wszystkich, za których składamy tę Ofiarę: przede wszystkim o Twoim słudze, naszym papieżu Franciszku, o naszym biskupie Kazimierzu, o wszystkich biskupach i całym ducho-

wieństwie, o składających Ofiarę i tutaj zgromadzonych, o całym Twoim ludzie i o wszystkich, którzy szczerym sercem Ciebie szukają”.

„Pamiętaj Boże o wszystkich, za których składamy tę Ofiarę...”

Kościół prosi ustami kapłana o to, by Bóg pamiętał o swoich sługach i służebnicach oraz wszystkich zgromadzonych wiernych. Czy Bóg może o kimś zapomnieć?

Przez „pamiętanie” rozumiemy wspomnianie czynów Boga. Jego zbawcze dzieła z przeszłości stają się dla nas teraźniejsze. Kiedy wspominaliśmy, Bóg nie tylko może, ale i zaczyna dla nas działać. Nazywamy to Jego „pamiętaniem” i o nie prosimy. Pamiętamy wydarzenia, dzięki którym nas zbawił, i prosimy, aby i On pamiętał. Kiedy wspominaliśmy innych ludzi i prosimy Boga, aby ich wspominał czy pamiętał, prosimy o coś podobnego. Prosimy, by inni nie zniknęli nam w dzielących nas otchłaniach czasu, odległości, śmierci. Tylko Bóg może połączyć nas w jedno ponad tym, co w innych okolicznościach jawi się jako ogromna przepaść.

Modlitwa za Kościół

Stałym elementem modlitwy eucharystycznej jest modlitwa wstawiennicza w intencji Kościoła. W modlitwie tej kapłan wymienia zawsze imię obecnego papieża oraz biskupa diecezjalnego, co wyraża wspólnotę miłości, a także uproszenie pomocy dla nich i ich posługiwania. W prośbach tych ukazuje się powszechność Kościoła oraz kapłańska misja nas, chrześcijan, którzy mamy obowiązek modlitwy za Kościół i jego pasterzy, „przez których Duch Święty kieruje Kościołem i czyni go widzialną wspólnotą”.

„Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Spraw, aby lud Twój wzrastał w miłości razem z naszym papieżem Franciszkiem, naszym biskupem Kazimierzem oraz całym duchowieństwem” (druga modlitwa eucharystyczna).

„Utwierdź w wierze i miłości Twój Kościół pielgrzymujący na ziemi, a więc Twojego sługę, naszego papieża Franciszka, naszego biskupa Kazimierza, wszystkich biskupów świata, duchowieństwo i cały lud odkupiony” (trzecia modlitwa eucharystyczna).

Cały Kościół jednoczy się z ofiarą i wstawieństwem Chrystusa. Papież, pełniący w Kościele posługę Piotra, jest zjednoczony z każdą celebracją Eucharystii i wymieniany w niej jako znak, jako sługa jedności Kościoła powszechnego. Biskup miejsca zawsze jest odpowiedzialny za Eucharystię, nawet wówczas, gdy przewodniczy jej kapłan. W czasie jej sprawowania wymienia się imię biskupa, by zaznaczyć, że stoi on na czele Kościoła partykularnego, pośród prezbiterium, w asyście diakonów. Wspólnota wstawia się także za wszystkimi szafarzami, którzy dla niej i z nią składają Ofiarę eucharystyczną (por. KKK, 1369).

Św. Ignacy Antiocheński poucza: „Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci”. „Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z Ofiarą Chrystusa, jedynego Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła aż do czasu przyjścia samego Pana” (Sobór Watykański II, DK 2).

Modlitwa ta obejmuje wszystkich członków Kościoła jako tworzących lud Boży na ziemi – poczynając od papieża, biskupa miejsca i innych biskupów, przez różne stany Kościoła, wszystkich wiernych (bezimiennie), „którzy wierne strzegą wiary katolickiej i apostołskiej”, nas samych – tych, którzy są zgromadzeni na tej konkretnej liturgii.

Każda wspólnota eucharystyczna, choćby najmniejsza, jest uobecnieniem Kościoła. W osobie miejscowego biskupa wspominamy cały miejscowy Kościół, a wspominając biskupa Rzymu, podkreślamy łączność miejscowego Kościoła ze wszystkimi innymi Kościołami na całej ziemi. Chociaż nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich członków Kościoła na całym świecie, wszyscy są w tajemniczy sposób obecni, a wymienienie imion papieża i biskupa ma na celu uświadomienie obecności ich wszystkich.

Przedmiotem każdej modlitwy zanoszonej do Boga w intencji żyjących jest osiągnięcie zbawienia. W niektórych modlitwach eucharystycznych, np. w piątej, zanosimy nasze modły w szczególnych potrzebach Kościoła i świata: „*Umocnij swój Kościół Ciałem i Krwią i odnow w nas swoje podobieństwo. Błogosław naszego papieża Franciszka, naszego biskupa Kazimierza, i nasz lud. Niech wszystkie dzieci Kościoła umieją rozpoznawać znaki czasu i niech ofiarnie oddają się służbie Ewangelii. Uczyni nas otwartymi i pełnymi gotowości wobec braci, których spotkamy na naszej drodze, abyśmy mogli dzielić ich bóle i strapienia, radości i nadzieje oraz postępować razem na drodze zbawienia.*”

Modlimy się za wszystkich na świecie, mając na myśli tych, którzy nie znają Chrystusa, lub tych, którzy nie chcą w Niego uwierzyć. Modlimy się, aby „*ta Ofiara naszego pojednania z Tobą sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie.*” Wymieniamy przed Ojcem „*wszystkich, którzy szczerym sercem szukają Boga.*” Modlitwa ta może być również wyrazem, w postaci tzw. „intencji mszalne”, naszej osobistej troski o bliskich żyjących.

Modlitwa obecnych na Mszy św. rozciąga się na wszystkich, także na tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do Boga. Piękna to tradycja starożytnego Kościoła, który od samych swych początków podtrzymywał jedność również z tymi, którzy już odeszli z tego świata.

Modlitwa za wszystkich zmarłych

Kościół obecny na ziemi w zgromadzeniu wiernych wymienia tych naszych zmarłych, którzy też łączą się z ofiarą Chrystusa i Kościoła. Moc tej ofiary jest dla nich zbawieniem.

Ofiara eucharystyczna składana jest także za wiernych zmarłych, za zmarłych w Chrystusie, którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni i nie mogli wejść do światłości i pokoju Chrystusa. Wierzymy, że teraz przechodzą swoje oczyszczenie, znajdują się w czyśćcu i tam Bóg ich udoskonala przez oczekiwanie i budzenie w nich tęsknoty, która oczyszcza. Również z nimi i za nich składamy tę ofiarę.

Św. Monika przed śmiercią prosiła św. Augustyna i jego brata: „*To nieważne, gdzie złożycie moje ciało. Nie martwcie się o to! Tylko o jedno was proszę, żebyście – gdziekolwiek będziecie – wspominali mnie przed ołtarzem Pańskim*” (św. Augustyn, „Wyznania”).

„*Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w Twojej łasce*

odeszli z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości” (druga modlitwa eucharystyczna).

„*Przyjmij do swojego królestwa naszych zmarłych braci i siostry oraz wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata*” (trzecia modlitwa eucharystyczna).

W tej strofie, zwanej memento, Kościół ustami kapłana prosi dla tych, którzy odeszli z tego świata „ze znakiem wiary i śpią w pokoju”, o ich „udział w radości, światłości i pokoju” Chrystusa. Oczami wiary katolickiej patrzymy na zmarłych jako na tych, którzy tylko zasnęli snem pokoju, aby obudzić się w dniu ostatecznym do życia we wspólnotcie ze świętymi.

Modlitwy za zmarłych obejmują zawsze wszystkich wiernych zmarłych, są jednak tak sformułowane (posiadają takie warianty), że możliwe jest również wspomnienie konkretnych zmarłych po imieniu, jeśli Msza św. jest za nich ofiarowana. Na przykład: „*Pamiętaj o Twoim słudze N., którego z tego świata wezwałeś do siebie. Spraw, aby ten, który przez chrzest został włączony w śmierć Twojego Syna, miał również udział w Jego zmartwychwstaniu.*” Podczas innych Mszy św. imiona zmarłych wspominamy w myślach. Chodzi jednak zawsze o to, by wspomnieć przed Bogiem wszystkich niezliczonych zmarłych i przynieść im ulgę w cierpieniu. Nazwanie po imieniu tych drogich bliskich, którzy umarli, przynosi ulgę także naszej miłości i poczuciu ich utraty.

Eucharystia jest ze swej natury sprawowana za wszystkich żyjących i zmarłych, dlatego czymś niewłaściwym są sformułowane niekiedy intencje modlitewne „za zmarłych, za których nikt się nie modli”. Kościół na całym świecie modli się codziennie na każdej Mszy św. za wszystkich zmarłych.

„*Modlimy się za świętych ojców i biskupów, którzy już zasnęli, i ogólnie za wszystkich, którzy odeszli przed nami. Wierzymy, że wielką korzyść odniosą dusze, za które modlimy się, podczas gdy na ołtarzu jest obecna święta i wzniosła ofiara. Przedstawiając Bogu nasze błagania za tych, którzy już zasnęli, nawet jeśli byli grzesznikami, przedstawiamy Chrystusa ofiarowanego za nasze grzechy; dzięki Niemu Bóg, przyjaciel ludzi, okazuje się łaskawy dla nich i dla nas*” (św. Cyryl Jerozolimski).

Św. Augustyn niezwykle trafnie wyraził tę naukę, która pobudza nas do coraz pełniejszego uczestnictwa w ofierze naszego Odkupiciela, jaką celebруем w Eucharystii: „*Całe to odkupione państwo, czyli zgromadzenie i społeczność ludzi świętych, jako powszechna ofiara składane jest Bogu przez Wielkiego Kapłana, który także sam w swojej męce ofiarował się za nas, abyśmy stali się ciałem tak wielkiej Głowy, i przyjął postać sługi... Oto co jest ofiarą chrześcijan: <Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie> (Rz 12,5). Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa się w ofierze*” („Państwo Boże”, 10, 6).

Modlitwy wstawiennicze wyrażają zawsze prośbę o to, abyśmy wszyscy, i my uczestniczący w Eucharystii, doszli do oglądania Boga

w Niebie razem z aniołami i świętymi. W modlitwie eucharystycznej znajduje się **prośba o dar dopuszczenia nas do wspólnoty ze świętymi**, którzy przed nami przeszli pielgrzymkę wiary. Eucharystia jest dla nas pokarmem na drogę do domu Ojca. Ostatecznym celem naszego udziału we Mszy św. jest osiągnięcie zbawienia. W piątej modlitwie eucharystycznej mówimy: „*Daj także nam, na końcu ziemskiego pielgrzymowania, dość do wiecznego życia, gdzie nas oczekujesz.*”

Wspomnienie świętych

„*Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi i daj nam udział w życiu wiecznym z Najświętszą Bogurodzicą Dziewicą Maryją, ze świętym Józefem, jej Oblubieńcem, ze świętymi Apostołami, ze świętym N., i wszystkimi świętymi, którzy w ciągu wieków podobali się Tobie, abyśmy z nimi wychwalali Ciebie przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa*” (druga modlitwa eucharystyczna).

Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z Ofiarą Chrystusa, ale także ci, którzy już żyją w chwale. Kościół składa ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, jednoczy z Ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa (por. KKK, 1370).

Wspominamy wszystkich tych – już zbawionych, począwszy od tych, przez których nasza wiara została umocniona i do których orędownictwa się odwołujemy. Na pierwszym miejscu znajduje się zawsze Bogurodzica, Dziewica Maryja, która jako pierwsza została zbawiona. Wymawiając Jej imię ze czcią, pochylamy głowę.

Maryja powiedziała: „*Teraz to widzisz, jestem tutaj przez cały czas. Ludzie idą na pielgrzymki, szukają miejsc, gdzie się ukazałam. Jest to dobre z powodu łask, które tam otrzymają. Ale w żadnym objawieniu, w żadnym innym miejscu nie jestem bardziej obecna niż w czasie Mszy św. Zawsze Mnie znajdziesz u stóp ołtarza, gdzie jest odprawiana Eucharystia. U stóp Tabernakulum pozostaję z aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem*” (Catalina Rivas).

Obok Maryi wymienia się św. Józefa, potem Apostołów, dalej męczenników, patronów dnia lub wspólnoty, która jest na Mszy św. obecna, i w końcu wszystkich świętych. Nie możemy dosłownie wymienić ich wszystkich, wszyscy jednak są obecni. Wspominanie świętych, wymienienie kilku imion to nie tylko przypomnienie sobie ich postaci, życiorysów, ale to przede wszystkim uświadomienie sobie, że oni wszyscy są tu obecni, między nami. Oni nie patrzą z nieba na to, co my tu przy ołtarzu robimy, ale stoją pośród nas. Są z nami zjednoczeni, tak samo jak my jesteśmy zjednoczeni przez wiarę z naszym papieżem, naszym biskupem i wszystkimi, którzy wiernie strzegą wiary katolickiej.

Te przywołane osoby świętych mają stanowić wzór i zachęcać nas, uczestniczących w Eucharystii, do coraz głębszego jednoczenia się z Chrystusem i naśladowania Go. Naszym pragnieniem jest, by do nich dołączyć, dlatego w pierwszej modlitwie eucharystycznej zwracamy się do Boga: „*Prosimy Cię, dopuść nas do ich grona nie z powodu naszych zasług, lecz dzięki Twojemu przebaczeniu.*” Prosimy o łaskę wspólnoty ze wszystkimi świętymi w Niebie, a fundamentem tej łaski jest Boże przebaczenie.

Prosimy, by Bóg nas wysłuchał ze względu na ich wiarę i wierność, ich modlitwy i ich ofiary, ze względu na to, co oni zrobili. Odwołujemy się do świętych, bo wierzymy, że Bóg patrzy na swoją Oblubienicę (Kościół) w całości i w całości obdarza ją swoją miłością. Kościół to jedno ciało. Bóg nie chce, żeby tylko jakaś część dostała zbawienia, a pozostała poszła na zatracenie. Jak naczynia połączone czerpiemy łaskę przez to, że ta część Kościoła (tryumfująca) dochowała wiary i jest już zbawiona. Dzięki ich zjednoczeniu z Bogiem i my możemy czerpać łaskę. Dlatego mówimy Bogu: Spójrz, oto ci, którzy razem z nami są Kościołem i którzy są już u Ciebie. Razem z nimi chcemy tę Eucharystię wspólnie celebrować i razem z nimi wychwalać Boga w Niebie.

„Wezwani” po imieniu

Przez całe biblijne objawienie sam Bóg uczy nas, jak cudowną rzeczą jest czyjeś imię. Tajemnica naszych imion zakorzeniona jest w tajemnicy Imienia Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jeśli posiadamy imię, znaczy to, że ktoś może do mnie zawołać, wezwać mnie. Bóg nadaje mi imię, powołując mnie do istnienia, a nasze imiona, jakie sobie nadajemy, stanowią echo tego daru. Tak naprawdę nie wiem nawet, że jestem jakimś „ja”, dopóki ktoś nie wymówi mojego imienia i nie odpowiem słowem „ty”, niepowtarzalnie zawartym w imieniu wołającej mnie osoby. Imię zatem to mała pieśń, która ucieleśnia całą istotę danej osoby. Wymówienie czyjegoś imienia to mała tajemnica, krótki konkretny dźwięk, który wywołuje obecność tej osoby.

Podczas całej tej modlitwy wielokrotnie wymawialiśmy Imię Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Teraz wymawiamy wszystkie nasze imiona, imiona zapisane w naszych sercach. Oto liturgiczna postać tego, co dało się dostrzec już w wyznaniu wiary: że nie możemy nazywać Ojca, Syna i Ducha Świętego w oderwaniu, lecz musimy też nazywać Kościół. On stanowi wszystkie osoby, z których każda posiada imię. W Kościele zwracamy się do siebie po imieniu. Wymienianie imion stanowi więc fundamentalną cechę prób tej modlitwy.

O co prosimy, kiedy wymawiamy imiona?

Nasze prośby w modlitwach wstawienniczych są przedłużeniem epiklezy. Poprosiliśmy o zesłanie Ducha, by przeistoczył On chleb i wino i zjednoczył w jedno Ciało wszystkich, którzy się nimi posilają. Teraz po prostu rozszerzamy naszą prośbę i wyrażamy nasze pragnienie, aby stać się jednym ciałem w Chrystusie z tymi wszystkimi, których wymieniliśmy: ze wszystkimi świętymi, z Kościołem na całym świecie, ze wszystkimi zmarłymi, ze wszystkimi ludźmi znajdującymi się wszędzie.

Co wydarza się podczas Mszy św., kiedy wymawiamy te imiona przed Ojcem, kładąc przed Nim naszą ofiarę?

Wszyscy, których wymieniliśmy, stają się obecni, ponieważ Bóg wspomina ich w odpowiedzi na prośbę zawartą w naszej ofierze. Wkraczamy od razu w naszą przyszłość, w której będziemy stanowić doskonałą całość jako jedno ciało w Chrystusie.

Przyszłość „wdziera się” w obecny moment naszej modlitwy. Mając na myśli wszystkich żywych i umarłych, z którymi teraz się łączymy, mówimy „my”, przemawiając w imieniu wszystkich, zwracamy się do Ojca: „*Ufamy, że (...) będziemy się tam wiecznie radować Twoją chwałą, przez naszego Pana, Jezusa*

Chrystusa”. Taką wiekuiącą radość można opisać jako zjednoczenie się z Ojcem. Nie powinna nam jednak umknąć liczba mnoga – „my”.

Prośba o jedność

Wszystkie modlitwy wstawiennicze łączą jeden motyw: zawsze obecna prośba o jedność. Chodzi tu o jedność z Bogiem Ojcem, Jego świętymi, jedność między nami, jedność z tymi, którzy już odeszli. Sam Chrystus woła: „*Ojcie, spraw, aby byli jedno*”. Jedność z Bogiem oznacza świętość. To stały wybór tego, co dobre nie tylko dla mnie; tego, co prawdziwe, niezależnie od ceny, jaką trzeba za to płacić; tego, co sprawiedliwe i to zawsze zgodnie ze wskazaniami Chrystusa. To ideał życia trudnego, ale możliwego do zrealizowania z pomocą łaski Bożej: „*Abyśmy byli święci, jak Ty, Boże, jesteś święty*”.

Jedność z Ojcem jest czymś, czym można się radować wyłącznie w jedności ze sobą nawzajem. Ta wspólnota, komunika ze sobą nawzajem nie oznacza jakiejś wspólnoty niższego rzędu, drugoplanowej względem komunii z Bogiem. Komunika ze sobą nawzajem to zasadnicza część Bożego planu. Nadając zbawieniu taki kształt, Bóg z pewnością uczy nas czegoś i sprawia, że i my mamy udział w Jego przepięknej miłości i czułości. Zostaliśmy stworzeni do tej podwójnej komunii.

Św. Augustyn wyraził to niezwykle precyzyjnie, mówiąc: „*Prawdziwy pokój rozumnych istot, który jest jedynym pokojem panującym w niebiańskim mieście, polega na doskonałym i harmonijnym radowaniu się z Bogiem i sobą nawzajem w Bogu*” („Państwo Boże”, 19, 17).

Kościół to jedno ciało, chociaż członki są w różnej kondycji, chociaż są w różnych miejscach, w różnym oddaleniu od Boga. Kiedy jednak stajemy do Eucharystii, to Eucharystia staje się sakramentem jedności, sakramentem, który nas łączy z całym Kościołem. Jedności wyznawanej wiary z biskupem Rzymu i biskupem diecezjalnym.

„*W miłosierdziu swoim, o dobry Ojcie, zjednocz ze sobą wszystkie swoje dzieci rozproszone po całym świecie*” (trzecia modlitwa eucharystyczna).

„*Umacniaj w jedności wszystkich wezwanych do Twojego stołu*” (piąta modlitwa eucharystyczna).

Zebrani na Eucharystii, członkowie Kościoła, prosimy w intencji samych siebie. Prosimy o jedność – dar Ducha Świętego. Ta jedność będzie owocem przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Przyjmując je, włączamy się w tajemnicę życia Trójcy Świętej, która jest niedoścignionym wzorem wszelkiej jedności. Dla nas żyjących na ziemi oznacza to jedność i wzajemną miłość w Kościele, wyrażoną nie tylko w sferze słów i deklaracji, ale także czynów.

W czasie modlitw wstawienniczych z wiarą i ufnością polecamy Bogu siebie, całe rodziny i wszystkie sprawy. **Módlmy się za siebie nawzajem, abyśmy tworzyli prawdziwy Kościół – wspólnotę miłości.**

Tobie, Przedwieczny, Ukochany Ojcie, przez Niepokalane Serce Maryi i ku Twojej nieskończonej czci ofiarujemy Przenajświętszą Krew Jezusa Chrystusa, jako zadośćuczynienie za nasze grzechy i grzechy całego świata, za Kościół św., za Ojca Świętego, za biskupów i kapłanów, za prześladowanych braci w wierze, za dzieci i młodzież, za nawrócenie grzeszników, za chorych i konających, za dusze w czyśćcu, za pokój i zbawienie całego świata! Niech będzie uwielbione i pochwalone Najświętsze Serce i Drogocenna Krew Jezusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza!
Panie, przymnóż nam wiary.

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**